

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Z. Z. i S. C.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 8 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 925/09

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że wymienione tam kwoty po 2021299,00 zł obniża do kwot po 2010970,75 zł (dwa miliony dziewięć tysięcy siedemdziesiąt złotych 75/100), oddalając powództwo co do kwot wynikających z obu różnic stanowiących wynik zmiany kwot;**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. zasądza od strony pozwanej na rzecz każdego z powodów kwoty po 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 4. nakazuje ściągnąć od Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie kwotę 3.090,10 zł (trzy tysiące dziewięćdziesiąt złotych 10/100), tytułem kosztów sądowych.**

SSA Sławomir Jamróg SSA Jan Kremer SSA Zbigniew Ducki

UZASADNIENIE

Powodowie Z. Z. i S. C. dnia 5 czerwca 2009 r. wnieśli o zapłatę na rzecz każdego z powodów kwot po 6 062 280 zł wraz z odsetkami ustawowymi opóźnienia liczonymi za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za szkodę wywołaną decyzją z dnia 28 kwietnia 1951r wydaną z rażącym prawem, którą wywłaszczone na rzecz Państwa nieruchomości położoną w K.-B., a objętą L. (...)i parc. grunt.(...) i stanowiącą własność poprzedniczki prawnej powodów – Z. B. (zmarłej 10 sierpnia 1946 r.).

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę (...), a zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu, w tym o kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew zarzucił, że powodowie nie ponieśli szkody, skoro istniały przesłanki do wywłaszczenia nieruchomości a jedynym błędem organu było skierowanie pisma do osoby nieżyjącej. Ponadto podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

W toku procesu powodowie cofnęli pozew w części dotyczącej zapłaty kwoty 4 673 560 zł bez zrzeczenia się roszczenia, tj. kwoty odpowiadającej wynagrodzeniu należnemu z tytułu utraconych korzyści w postaci czynszu dzierżawnego. Jednocześnie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz kwot po 3 680 500 zł (k. 616-617).

Skarb Państwa-Wojewoda (...) wyraził zgodę na częściowe cofnięcie pozwu bez zrzeczenia się roszczenia i wniósł o przyznanie kosztów procesu związanych z roszczeniem w tym zakresie, w tym kosztów zastępstwa procesowego (k. 636).

Wyrokiem z dnia 8 czerwca 2015r. sygn.. akt I C 925/09 Sąd Okręgowy w Krakowie . zasądził od strony pozwanej Skarbu Państwa - Wojewody (...) na rzecz powodów: Z. Z. oraz S. C. kwoty po 2.021.299 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II), umorzył postępowanie w zakresie objętym cofnięciem powództwa (pkt III), zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu (pkt IV), i oddalił wnioski o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności (pkt V).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiło ustalenie, że:

W dniu 10 sierpnia 1946 r. zmarła poprzedniczka prawna powodów – Z. C. (1) (z domu B.). W dniu 28 kwietnia 1951 r. Prezydium (...)w K. wydało orzeczenie o wywłaszczeniu na rzecz Państwa - na cele budowy miasta N. (...) m.in. nieruchomości położonej w K.-B., objętej L. (...)oznaczonej jako parcela gruntowa(...)o powierzchni 11509 m2 i parcela gruntowa (...)o powierzchni 1079 m2, stanowiącą własność Z. B.. Nieruchomość wówczas miała charakter rolny, była niezabudowana. Jej otoczenie stanowiły niezainwestowane tereny rolne i zabudowa zagrodowa osiedla (...). Teren nieruchomości nie był uzbrojony w media. Decyzję o budowie miasta N. (...)podjęła Rada Ministrów w 1949 r. Miało ono służyć zapewnieniu odpowiedniej ilości mieszkań dla pracowników Kombinatu (...). Podstawą planistyczną tej budowy był Narodowy Plan 6-letni (...) na lata 1950-1955. Nieruchomości położone w B. były przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne. W dniu 11 października 1951 r. wydane zostało orzeczenie o odszkodowaniu skierowane do Z. B..

Dowód: - orzeczenie o odszkodowaniu z dnia 11 października 1951 r. (k. 47-49)

W dniu 30 października 1952 r. do depozytu sądowego na podstawie postanowienia Sądu Powiatowego dla Miasta K. złożona została kwota w wysokości 6 159,94 zł tytułem odszkodowania za wywłaszczenie nieruchomości. Kwotę tę odebrał S. C., ojciec powodów. W dniu 20 czerwca 1956 r. wydano decyzję o uchyleniu orzeczenia w przedmiocie odszkodowania wydanego w dniu 10 kwietnia 1951 r. Powodowie nabyli (po 1/2) spadek po swoim ojcu S. C. co potwierdza postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku wydane przez Sąd Powiatowy w K. z dnia 29 stycznia 1975 r., sygn. akt II Ns 1157/75. Spadek po zmarłej Z. C. (1) nabyli powodowie (po 3/8) w zbiegu ze swoim ojcem S. C. (1/4) co stwierdza postanowienie Sądu Rejonowego wK.z dnia 6 marca 1998 r., sygn. akt I Ns 3/98/

N. W dniu 30 listopada 1998r. Wojewoda (...) wydał decyzję, na mocy której zarządzono zwrot działki nr (...), stanowiącej część wywłaszczonej nieruchomości o powierzchni 216 m². Powodowie tą decyzją zostali zobowiązani do zwrotu należności z tytułu zwaloryzowanego wypłaconego odszkodowania, przyznanego w ramach odszkodowania za wywłaszczenie zwróconej części nieruchomości w kwocie po 48,31 zł. Należność tę wpłacili w dniu 5 stycznia 1999 roku. W dniu 31 grudnia 2005 r. powodowie przesłali do Ministra Transportu i Budownictwa podanie o stwierdzenie nieważności decyzji wywłaszczeniowej z dnia 28 kwietnia 1951 r. W dniu 10 kwietnia 2009 r. Minister Infrastruktury stwierdził, że orzeczenie wywłaszczeniowe o sygn. (...) zostało wydane z naruszeniem prawa. W dniu 5 czerwca 2009r. powodowie skierowali do Ministra Infrastruktury podanie o przyznanie odszkodowania za wywłączoną nieruchomość na podstawie art. 160 k.p.a. W dniu 10 sierpnia 2009 r. Minister Infrastruktury wydał ostateczne postanowienie o zwrocie podania w przedmiocie wniosku o przyznanie odszkodowania i stwierdził, że w sprawie właściwy jest sąd powszechny. Nieruchomość, której dotyczyło orzeczenie wywłaszczeniowe, położona jest obecnie w obrębie(...)w jednostce ewidencyjnej N. (...)i obejmuje między innymi działki o numerach geodezyjnych: (...) Stanowi część osiedla (...), południowo-wschodniej części osiedla (...) oraz zachodniej części osiedla (...) z zabudową o wysokiej intensywności oraz teren dróg publicznych - odcinek pasa drogowego al. (...) i ul. (...). Zgodnie z obowiązującym na tym terenie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta K. wchodzi on w skład terenów o przeważającej funkcji mieszkaniowej wysokiej intensywności(...) Aktualna wartość rynkowa wywłaszczonej nieruchomości wskazana w opinii biegłego sądowego J. B. według stanu z dnia 28 kwietnia 1951 r., biorąc pod uwagę przeznaczenie planistyczne nieruchomości w dacie wywłaszczenia oraz aktualne przeznaczenie wynosi (...), natomiast jej wartość rynkowa przy przyjęciu rolnego charakteru nieruchomości wynosi 94 523 zł.

Aktualna wartość odszkodowania za wywłączoną nieruchomość ustalona na podstawie decyzji z dnia 11 października 1951 r. po zwaloryzowaniu i po odjęciu odszkodowania za 216 m² części nieruchomości zwróconej powodom wynosi 5 149 zł. Sąd Okręgowy wskazał, że ustalając wysokość szkody poniesionej przez powodów, Sąd oparł się na opiniach biegłego sądowego w zakresie szacowania nieruchomości mgr inż. J. B. według wariantu (...) według którego przedmiotem wyceny była nieruchomość gruntowa niezbudowana, przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową wysokiej intensywności (...)Sąd wskazał za opinią biegłego B., że cel wywłaszczenia nieruchomości determinuje jej przeznaczenie, a więc na dzień 28 kwietnia 1951 r. należało przyjąć przeznaczenie budowlane spornej nieruchomości. W 1951 r. nie było dokumentów planistycznych w takim znaczeniu jak obecnie, ale przeznaczenie nieruchomości determinował plan sześcioletni i decyzja o budowie Kombinatów. Wcześniejsza opinia biegłej sądowej M. C. z dnia 12 kwietnia 2010 r., która również opierała się na tych założeniach sporządzona na wcześniejszym etapie procesu. z upływem czasu, straciła na aktualności i nie mogły być podstawą rozstrzygnięcia Sądu. Podstawą ustaleń faktycznych była również uzupełniająca opinia nr (...) biegłego sądowego J. B. dotycząca waloryzacji odszkodowania ustalonego na podstawie decyzji z dnia 11 października 1951 r. (k. 1268-1273). Waloryzacja została dokonana za okres od 1952-2015 r. zgodnie z publikowanymi przez Główny Urząd Statystyczny rocznymi wskaźnikami cen towarów i usług konsumpcyjnych.

Przy tym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji wskazał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie. Odwołując się do poglądów doktryny Sąd wskazał, że wydanie decyzji było obarczone wadą nieważności (art. 156 § 1 pkt 2, 4 i 5 k.p.a.), albowiem decyzja została skierowana do osoby nie będącej stroną w sprawie. W konsekwencji taki akt był wydany z rażącym naruszeniem prawa, a tym samym nie wywołałby skutków prawnych. Jedynie ze względu na upływ czasu nie stwierdzono nieważności takiej decyzji, co oznacza, że decyzja pozostaje w obrocie prawnym, a powodom stronie służy jedynie prawo do odszkodowania. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można z pewnością stwierdzić, że gdyby przedmiotowa decyzja została skierowana do osoby, która w sprawie była stroną, to wywłaszczenie nie zostałoby przeprowadzone. Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 31 marca 2011r., sygn. III CZP 112/1, iż do roszczeń o naprawienie szkody wywołanej wydaniem decyzji administracyjnej sprzed 1 września 2004 r., której wydanie z naruszeniem prawa stwierdził organ nadzorczy już po tej dacie, mają zastosowanie przepisy art. 160 § 1-3 i §6 k.p.a. Wskazał, że na gruncie art. 160 k.p.a. w zw. z art. 156 k.p.a. przesłankami odszkodowania są 1) szkoda 2) uzyskanie orzeczenia organu administracji publicznej stwierdzającego wydanie decyzji z naruszeniem prawa 3) związek przyczynowy pomiędzy wydaniem określonej decyzji a szkodą. W ocenie Sądu powodowie powyższe przesłanki wykazali. Decyzją nadzorczą z

dnia 10 kwietnia 2009 r. Minister Infrastruktury stwierdził bowiem, że orzeczenie wywłaszczeniowe o sygn. (...) zostało wydane z naruszeniem prawa. Szkodą natomiast jest powstała wbrew woli poszkodowanych różnica między obecnym stanem majątkowym a stanem, a jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Tak rozumianej szkody doznali poprzednicy prawni powodów, bowiem na mocy decyzji sprzecznej z prawem spadkobiercy Z. C. (1) (decyzja została skierowana do nieżyjącej już osoby) utracili parcele gruntowe(...) Zdaniem Sądu pomiędzy szkodą a wydaniem wymienionej decyzji istnieje związek przyczynowy. W rozumieniu art. 361 k.c. Utrata własności nieruchomości przez spadkobierców Z. C. (1) jest normalnym następstwem wadliwej decyzji. Gdyby Prezydium (...)w K. nie wydało wadliwej decyzji, to ówczesna właścicielka nie utraciłaby swojej nieruchomości, a powodowie jako ich następcy prawni byłiby jej właścicielami. Decyzja Ministra Infrastruktury z dnia 10 kwietnia 2009 roku, w części w jakiej stwierdziła wydanie orzeczenia z 1951 roku z naruszeniem prawa nie uchyliła jego skutków, gdyż nadal pozostaje ono w obrocie prawnym. Powodowie jako następcy prawni właścicielki nieruchomości zostali więc bezpowrotnie pozbawieni własności.

W ocenie Sądu tytułem rzeczywistej szkody należało powodom zasądzić równowartość wywłaszczonej nieruchomości zgodnie z wariantem (...)opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny nieruchomości J. B. Skoro wartość całej nieruchomości wynosi 4 047 747, a powodowie jako następcy prawni Z. C. (1) żądają odszkodowania w stosunku do wielkości udziałów w spadku (po 1/2), to należało na rzecz Z. Z. i S. C. zasądzić kwotę po 2 021 299 zł. Szkodę ustalono wedle stanu w chwili jej zaistnienia, ale po cenach aktualnych. Już w dacie wywłaszczenia przedmiotowa nieruchomość miała skonkretyzowane przeznaczenie urbanistyczne. Uwzględniając to przeznaczenie Sąd uznał, że nie zasługuje na aprobatę wariant (...)opinii biegłego, określający wartość rynkową nieruchomości tj. według przeznaczenia rolniczego. Sąd uwzględnił zarzut wypłacenia i pobrania częściowego odszkodowania przez powodów, dlatego też od wartości spornej nieruchomości według wariantu (...)odjęto zwaloryzowaną wartość odszkodowania za wywłaszczenie w wysokości 5149 zł, które pobrał z depozytu sądowego S. C.. Skoro powodowie są następcami prawnymi S. C., to brak podstaw żeby nie uwzględnić tego częściowego naprawienia szkody. Przyjęta przez Sąd w rozliczeniach wartość odszkodowania była wartością zwaloryzowaną zgodnie z publikowanymi przez Główny Urząd Statystyczny rocznymi wskaźnikami cen towarów i usług konsumpcyjnych. Za nieuzasadniony Sąd uznał zarzut przedawnienia roszczenia. Sąd przyjął, że wymagalność roszczenia o odszkodowanie nastąpiła dopiero z chwilą, gdy decyzja stwierdzająca niezgodność decyzji wyrażającej szkodę z prawem stała się ostateczna. Uznał, że odsetki należne na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c., powinny zostać zasądzone od dnia wyrokowania, tj. od dnia 8 czerwca 2015 r. ze względu na treść art. 362 § 2 k.c. Odszkodowanie stanowi w tym przypadku wartość wywłaszczonej nieruchomości według stanu z daty wywłaszczenia, jednak według aktualnych cen oraz obecnego przeznaczenia nieruchomości. Jako podstawę w zakresie cofniętego powództwa Sąd powołał art. 102 k.p.c. W pozostałym zakresie podstawą rozstrzygnięcia art. 100 zd. 1 k.p.c. Przy stosunkowym rozdzieleniu tych kosztów Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że powodowie wygrali sprawę co do zasady, a ulegli co do wysokości prawie w połowie (45,1%).

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając orzeczenie w pkt I i IV, zarzucając:

1. Naruszenie prawa materialnego a to art. 361§1 k.c. w zw. z art. 160§1 k.p.a. poprzez przyjęcie, że zachodzi związek przyczynowy pomiędzy szkodą wskazywaną przez powodów a orzeczeniem Prezydium (...)w K. z dnia 28 kwietnia 1951 w przedmiocie wywłaszczenia nieruchomości mimo, że :

jedyne uchybienie jakie popełniono w toku postępowania administracyjnego tj skierowanie decyzji do osoby nieżyjącej, nie miało wpływu na zasadność wywłaszczenia o czym świadczy fakt realizacji inwestycji na nieruchomości będącej przedmiotem postępowania wywłaszczeniowego, organ nadzorczy nie zakwestionował zasadności wywłaszczenia a współwłaściciel nieruchomości S. C. pobrał odszkodowanie z depozytu sądowego,

2. naruszenie prawa materialnego a to art. 160§1 k.p.a. w zw. z art. 361§2 k.c. oraz art. 363§2 k.c. poprzez ustalenie odszkodowania za szkodę polegającą na utracie niezabudowanej nieruchomości rolnej, której otoczenie w dacie wydania decyzji stanowiły niezainwestowane tereny rolne otoczone zabudową zagrodową osiedla (...) według stanu zagospodarowania , w sytuacji gdy nieruchomość w chwili wydania decyzji była rolą,

3. naruszenie prawa procesowego a to art. 102 k.p.c. w zw. z art. 203§2 zd. 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, że w sprawie zachodzi szczególny wypadek uzasadniając odstąpienie od obciążenia powódki kosztami procesu, podczas gdy strona pozwana wygrała proces w 66,6%.

Strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na swą rzecz kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd drugiej instancji uznał w zasadzie za własne ustalenia Sądu Okręgowego prostując jednak ustalenie dotyczące odszkodowania za wyłączone nieruchomości. Decyzją z dnia 20 czerwca 1956r. uchylono decyzję 18 maja 1956 uznając ją jako bezprzedmiotową wobec przyjęcia, że ostateczne rozstrzygnięcie w przedmiocie odszkodowania zapadło ostatecznie w decyzji z dnia 11 października 1951 (k-50 i k47).

Nadto Sąd Apelacyjny ustalił na podstawie opinii biegłego J. B., że aktualna wartość nieruchomości składających się z parcel (...) B. objęte poprzednio wykazem hipotecznym (...) (z wyłączeniem powierzchni (...) odpowiadającej zwróconej działki (...)) według stanu na dzień 28 kwietnia 1951 a cen z chwili obecnej wynosi 4123959zł (opinii k-1386 i 1407). Nie zmienia to zasadniczej prawidłowości ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji dokonującego oszacowania na chwilę orzekania tamtego Sądu.

Stwierdzenie, że decyzja wydana została z naruszeniem prawa, przesądza co do zasady odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę poniesioną w wyniku wadliwej decyzji. Słusznie Sąd pierwszej instancji upatrywał tu podstawę rozstrzygnięcia w art. 160 § 1 k.p.a., który ogranicza roszczenie odszkodowawcze do *damnum emergens*. Zgodnie z powołaną przez Sąd Okręgowy uchwałą Pełnego Składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2011 r. III CZP 112/2010, OSNC 2011/7-8 poz. 75, do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. W takim wypadku odszkodowanie nie obejmuje korzyści utraconych wskutek jej wydania. Powodowie ograniczyli jednak żądanie do rzeczywistej straty. Zgodnie z art. 160 § 6 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2004 r. Nr 162, poz. 1692 ze zm.) roszczenie o odszkodowanie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja w której organ stwierdził, w myśl art. 158 § 2 k.p.a., że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. W tym przypadku organ stwierdził że zaskarżona decyzja została wydana z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a w dniu 10 kwietnia 2009 r. Decyzję tę wydał Minister Infrastruktury. Z chwilą więc upływu terminu do złożenia wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy w trybie art. 127§3 k.p.a. w zw. z art. 129§2 k.p.a. rozpoczął bieg trzyletni termin przedawnienia przedmiotowego roszczenia. Nie doszło więc do przedawnienia roszczenia skoro pozew został złożony w dniu 5 czerwca 2009r.

Źródło odpowiedzialności Skarbu Państwa zostało wykazane. Zgodnie z art. 361§1 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. powodowie mieli wykazać, że ich szkoda pozostaje w normalnym związku przyczynowym z wydaniem przez organ administracji wadliwej decyzji. Obowiązkiem zaś strony pozwanej była wykazanie ewentualnych przesłanek redukcyjnych odszkodowania.

Niewątpliwie skierowanie decyzji do osoby nieżyjącej tj do Z. C. (2) z domu B. nie powinno było wywołać skutku pozbawienia własności jej spadkobierców i przejścia prawa własności na rzecz Skarbu Państwa skoro decyzja ta została wydana z rażącym naruszeniem prawa. Decyzja zaś o wyłączeniu z dnia 28 kwietnia 1951 r., faktycznie taki skutek wywołała, skoro pozostała w obrocie, nie została uchylona i stanowiła podstawę ujawnienia praw Skarbu Państwa. Utrata więc własności nieruchomości pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wadliwą decyzją. Słusznie apelujący wskazuje jednak, że przyjmowanie automatyzmu odpowiedzialności w takim przypadku nie jest prawidłowe. Dla stwierdzenia istnienia przesłanki normalnego związku przyczynowego pomiędzy wadliwą decyzją a dochodzoną szkodą, nieodzowne jest bowiem przeprowadzenie oceny czy szkoda ta nastąpiłaby także wtedy, gdyby zapadła decyzja

przy prawidłowym działaniu organów władzy publicznej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2004 r. II CK 433/02 LEX nr 163987 i z dnia 10 kwietnia 2008 r. IV CSK 5/08 LEX nr 371827).

W ramach ustalania szkody dopuszczalne jest uwzględnianie przyczyny rezerwowej a w orzecznictwie za odmianę przyczyny rezerwowej uznaje się także tzw. "legalne zachowanie alternatywne". Należało więc dokonać oceny hipotetycznego stanu, który by zaistniał przy prawidłowym działaniu organu administracji prowadzącego postępowanie wywłaszczeniowe. Legalne alternatywne zachowanie sprawcy (mogące stanowić podstawę do przyjęcia identycznego skutku jaki został wywołany decyzją wydana z rażącym naruszeniem prawa) uwzględniane jest jednak tylko wówczas, jeżeli zostanie wykazane w sposób dostatecznie pewny, że w wypadku nie dopuszczenia się stwierdzonych w postępowaniu nadzorczym naruszeń została by wydana decyzja na tej samej podstawie prawnej i tej samej treści (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2010 r., I CSK 380/09 LEX nr 584186., wyrok (7) Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2013 r., I CSK 404/11). Wskazywano w tych orzeczeniach konieczność dokonania dodatkowej oceny , że „alternatywna” decyzja wydana byłaby w tym samym czasie. Ta ostatnia przesłanka nie może być jednak decydująca w tym przypadku dla oceny pewności utraty własności, skoro zgodnie z art. 40 ust. 1 dekretu z dnia 26 kwietnia 1949r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (tekst jedn.Dz. U 1952 Nr 4 poz. 31) orzeczenie o wywłaszczeniu przenosi prawo własności nieruchomości na rzecz wywłaszczającego z dniem zgłoszenia wniosku o wywłaszczenie a nie z chwilą wydania decyzji. Taki skutek ex tunc możliwy jest jednak do przyjęcia w wypadku uznania dostatecznej pewności wydania orzeczenia o wywłaszczeniu. Można zgodzić się z apelującym, że w tym przypadku istnieje duże prawdopodobieństwo , że w wypadku prawidłowego działania Prezydium (...)w K. doszłoby do wydania orzeczenia o wywłaszczeniu i utraty własności za czym przemawiają: okoliczność że doszło do zwrotu na rzecz powodów tylko nieznacznej części nieruchomości a przede wszystkim fakt zabudowy mieszkaniowej o wysokiej intensywności w ramach osiedli mieszkaniowych i ciągów komunikacyjnych co realizowało cele wywłaszczenia tj ustalonego w sprawie zamierzenia w ramach Narodowego Planu 6-letniego (...) na lata 1950-1955. Ponadto ani art. 75 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. U. R. P. z 1928 r. Nr 36, poz. 341, z 1934 r. Nr 110, poz. 976 i z 1938 r. Nr 3, poz. 16) ani też §12 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 października 1950 r. w sprawie właściwości władz i trybu postępowania w niektórych przypadkach nabywania nieruchomości i praw rzeczowych ograniczonych niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz.U.1950.48.435) nie określały wprost obowiązku wskazania właściciela jako adresata decyzji co oznacza wysokie prawdopodobieństwo, że formalna część decyzji wydanej przy prawidłowym działaniu organów nie odbiegałaby od decyzji wydanej z naruszeniem prawa. Wysokie prawdopodobieństwo wywłaszczenia nie graniczy jednak w tym przypadku z pewnością wywłaszczenia, na co słusznie zwracał uwagę Sąd pierwszej instancji. Dla prawidłowego postępowania wywłaszczeniowego konieczne było ustalenie następców prawnych zmarłego właściciela a dekret wymagał określenia właściciela nieruchomości już we wniosku wywłaszczeniowym, nawet jeżeli nie było konieczne doręczenie temu właścicielowi w sposób bezpośredni zawiadomienia o wszczęciu i wezwania by właściciel ten odstąpił dobrowolnie nieruchomość a wystarczające było tylko obwieszczenie. Z uzasadnienia decyzji nadzorczej wynika, że w tym przypadku S. C. tj mąż a zarazem współspadkobierca zmarłej Z. C. (1), będący jednocześnie przedstawicielem ustawowym małoletnich wówczas powodów wprawdzie został ujawniony w toku postępowania wywłaszczeniowego i znany był jego adres jednak z przedstawionych dowodów nie wynika by miał on możliwość przeciwdziałania wywłaszczeniu poprzez podejmowania czynności w tym postępowaniu. Sąd Apelacyjny nie jest związany uzasadnieniem decyzji nadzorczej i zwraca uwagę, że udostępnienie S. C. elaboratu szacunkowego na rozprawie wywłaszczeniowej nie jest równoznaczne z zagwarantowaniem praw strony w postępowaniu administracyjnym. Ponadto wezwanie dokonane w obwieszczeniu nie dotyczyło spadkobierców S. C. z domu B.. Traktowaniu S. C. jako strony postępowania wywłaszczeniowego zaprzecza treść późniejszej decyzji odszkodowawczej z dnia 11 października 1951r. (k-47) , w której mimo wiedzy o spadkobiercach Z. C. (1) nadal traktowano zmarłą właścicielkę jako stronę postępowania. Mimo więc możliwości zapoznania się z elaboratem szacunkowym i złożenia wniosku o odszkodowanie nie można przyjąć by ojciec powodów miał zagwarantowaną możliwość przeciwdziałać wywłaszczeniu i jego skutkom. Ma to istotne znaczenie dla kwestii hipotetycznego założenia prawidłowości działania organów administracji a ta prawidłowość musi uwzględniać możliwość podjęcia obrony swych praw przez spadkobierców zmarłej w postępowaniu wywłaszczeniowym, poprzez zapewnienie

możliwości składania wniosków zwalczających zasadność wywłaszczenia oraz zapewnienie procedury odwoławczej a przede wszystkim procedury gwarantującej możliwość choćby zmniejszenia negatywnych skutków wywłaszczenia tj możliwość innego możliwego sposobu zakończenia postępowania. Na gruncie powołanych wyżej przepisów dekretu i rozporządzenia z dnia 14 października 1950 r. możliwe było zawarcie umowy z właścicielem także w toku postępowania samo więc jego wszczęcie nie może prowadzić do oceny identyczności skutków przy prawidłowym działaniu organów administracyjnych. Przesądzenie więc negatywnego wyniku hipotetycznych działań spadkobierców Z. C. (1) tylko na podstawie zachowania ówczesnych władz publicznych w ramach imperium , oraz na podstawie następczego zrealizowania celu wywłaszczenia a także na podstawie podjęcia ustalonego odszkodowania rodzi poważne ryzyko błędu albowiem przy założeniu zagwarantowania spadkobiercom Z. C. (1) pełni praw strony możliwe jest także hipotetyczne przyjęcie, że nie doszłoby do realizacji celu wywłaszczenia gdyby właściciele mogli w sposób efektywny wykorzystać swoje uprawnienia wskazując na możliwość realizacji celu wywłaszczenia w innym bardziej racjonalnym miejscu a nie na terenach rolnych dobrej klasy. Przy tak dużym areale możliwe jest także przyjęcie, że wywłaszczenie dotyczyłoby innego przedmiotu niż faktycznie przejęty w drodze wadliwej decyzji. Ponadto podjęcie kwoty odszkodowania nie przesądza zgody na wywłaszczenie i nie przesądza zachowań spadkobierców zakładając umożliwienie im obrony praw w postępowaniu wywłaszczeniowym albowiem podjęcie odszkodowania stanowi czynność minimalizującą skutki odszkodowania co jest obowiązkiem wierzyciela. Praktyka działania ówczesnych władz określających cele wywłaszczenia i realizującej te cele bez liczenia się z właścicielami nie może być wykładnikiem **legalnego** alternatywnego zachowania sprawcy, nie może więc prowadzić do uznania „a limine”, że spadkobiercy nie mieli żadnych szans powodzenia i przeciwdziałania planom wywłaszczenia, gdyby brali udział w postępowaniu od samego początku i to w charakterze strony. Sąd przyjmując pewność wywłaszczenia musiałby jednocześnie rozstrzygać o nieskuteczności działań obronnych podjętych przez właścicieli w takim postępowaniu a przyjęciu takiej tezy sprzeciwiają się ówczesne normy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928r. o postępowaniu administracyjnym gwarantujące (przynajmniej teoretycznie) możliwość składania wyjaśnień, środków dowodowych i procedurę odwoławczą. Mimo więc potwierdzenia szerokiej kompetencji sądu orzekającego o odszkodowaniu do wnioskowania o skutkach pewnych zdarzeń, Sąd Najwyższy przyjmował jednak w powołanym wyżej orzeczeniu z dnia 22 stycznia 2013r. ograniczenie kompetencji Sądów powszechnych do uznawania pewności wywłaszczenia. Podobne stanowisko zajmował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lipca 2013 r. I CSK 731/12 LEX nr 1365600. Aby bowiem można było przyjąć pewność wywłaszczenia sąd musiałby antycypować hipotetyczny przebieg postępowania administracyjnego i rozstrzygnięcie organu administracyjnego w sprawie, która nie stanowi nawet sprawy cywilnej w znaczeniu formalnym. W orzecznictwie dominuje pogląd, że Sąd powszechny nawet przesłonowo nie powinien ustalać nabycia własności przez Skarb Państwa z mocy prawa, jeżeli potwierdzenie tego nabycia należy do drogi administracyjnej, tym bardziej więc nie powinien przesądzać pewności decyzji administracyjnej wywłaszczeniowej, która ma dopiero ukształtować stan prawny, szczególnie jeżeli naruszono podstawowe prawo do udziału w sprawie przysługujące osobom „interesowanym” w rozumieniu ówczesnych przepisów o postępowaniu administracyjnym. Wbrew stanowisku apelującej nie chodzi w tym przypadku o drobne błędy formalne lecz podstawowe gwarancje dla stron w postępowaniu administracyjnym. Powołanie w apelacji wyroków Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 grudnia 2012r. I ACa 54/12 r. i z dnia 5 marca 2014r. sygn.. akt I ACa 12/14 nie było adekwatne, skoro w tamtych stanach faktycznych poddanych pod osąd tutaj. Sądu błędy przy wydaniu pierwotnej decyzji nie były istotne i nie dotyczyły podstawowych zasad postępowania administracyjnego. W wyroku z dnia 14 marca 2014 r. III CSK 152/13LEX nr 1463869 Sąd Najwyższy zwracał też uwagę , że sprawca nie może się odwoływać do alternatywnej przyczyny wyłączającej odpowiedzialność odszkodowawczą (a więc w tym przypadku do pewności wydania innej analogicznej decyzji), jeżeli dopuścił się naruszeń norm zapobiegających wyrządzeniu szkody, które miały charakter gwarancyjny dla poszkodowanego. Charakter gwarancyjny mają zaś niewątpliwie przepisy umożliwiające skorzystanie stronie ze środków ochrony prawnej. Nawet jeżeli spadkobierca zmarłej właścicielki mógł zapoznać się z elaboratem szacunkowym i wnioskować o wypłatę odszkodowania, to jednak brak jest podstaw do uznania , że spadkobiercy zmarłej mogli efektywnie skorzystać z pełni praw przysługujących stronie tj wpływać skutecznie na prowadzone postępowanie o wywłaszczenie.

Sąd Apelacyjny podkreśla też , że nawet w wypadku gdyby przyjąć, że przy ewentualnym udziale w postępowaniu spadkobierców zmarłej Z. C. (1) w charakterze strony doszłoby ostatecznie do przejścia prawa własności na rzecz

Skarbu Państwa, to nie oznacza to aksjomatu zaistnienia identycznego skutku w majątku powodów. Wprawdzie ustalenia faktyczne nie wskazują by istniał obowiązek przyznania nieruchomości zamiennej o jakiej mowa w art. 30 dekretu, nie można jednak wykluczyć okoliczności takiego przyznania, skoro istniała taka możliwość w odniesieniu do innych nieruchomości za zezwoleniem wykonawcy planu i zgodą Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego. Była to możliwa forma odszkodowania. Gdyby więc zakładać hipotetyczny stan faktyczny to aktywny udział spadkobierców Z. C. (1) mógłby doprowadzić do uzyskania nieruchomości zamiennej a wówczas powodowie posiadali by ekwiwalent w postaci nieruchomości zamiennej o zbliżonym charakterze. Pozwana nie przedstawiała dowodów mających wykazać przebieg podobnych postępowań na gruncie dekretu z dnia 26 kwietnia 1949r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (tekst jedn.Dz. U 1952 Nr 4 poz. 31), które wykazałyby jaką wartość miałyby obecnie potencjalny ekwiwalent, który wówczas mógł być przyznany nawet w innej miejscowości. Zakładając hipotetycznie, że doszłoby ostatecznie do wywłaszczenia przy prawidłowym działaniu organów administracji i zagwarantowania prawidłowego udziału zainteresowanych w postępowaniu, nie można wnioskować, że doszłoby do wydania identycznej decyzji wywłaszczeniowej.

Nie można też przyjąć aksjomatu, że zostałyby wydane identyczne decyzje o odszkodowaniu tj w wysokości określonej w decyzji z dnia 11 października 1951r. i pobranej faktycznie przez S. C. z depozytu sądowego. Nie uchylono decyzji o odszkodowaniu wydanej w stosunku do zmarłej a więc ta nie została skierowana do powodów i nie wiąże jej spadkobierców, gdyż spadek otwarł się wcześniej tj w dniu 10 sierpnia 1946r. Brak jest dowodów by w sprawie(...)S. C. miał zapewnione prawa strony co wyklucza możliwość automatycznego przyjęcia, że decyzja o odszkodowaniu byłaby identyczna, gdyby postępowanie w tym zakresie było prowadzone prawidłowo z udziałem zainteresowanych. Wprawdzie przepisy wykonawcze do dekretu określały sztywne zasady ustalania odszkodowania a analogiczne zasady dotyczyły także określenia ceny ofertowej przed wszczęciem postępowania wywłaszczeniowego czy w zaproponowanej w ugodzie, niemniej przewidziana przepisami dekretu i przepisami wykonawczymi możliwość przyznania nieruchomości zamiennej wskazuje na możliwość innego sposobu rekompensaty dokonanego wywłaszczenia. Ponadto wystarczające byłoby nieznaczne przedłużenie postępowania dotyczącego odszkodowania z udziałem spadkobierców zmarłej, co rodziło możliwość zastosowania innych przepisów (vide zmiana wynikająca z Infrastruktury z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia z dnia 28 listopada 1952 r. w sprawie ustalenia norm szacunkowych dla nieruchomości nabywanych w celu realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz.z.U.1952.52.339 z późn zm.). Skierowanie odszkodowania do depozytu rodziło obowiązek S. C. (ojca powodów) jako spadkobiercy Z. C. (1) podjęcia tej kwoty celem minimalizacji szkody, nie oznacza to jednak, że ten godził się na wysokość ustalonej kwoty. Przeczy temu fakt prowadzenia już z jego udziałem postępowania zakończonego wydaniem decyzji z dnia 20 czerwca 1956r. (k-50). Uchylenie tej decyzji wobec przyjęcia związania skutkami decyzji wydanej w stosunku do Z. C. (1) nie pozwala na uznanie realizacji gwarancji podstawowych praw S. C. i powodów. Wydanie decyzji o odszkodowaniu w stosunku do zmarłej nie pozwala na przyjęcie, że doszło do skutecznego wypłacenia ekwiwalentu za przejętą nieruchomość i wyrównania szkody powstałej w majątku spadkobierców Z. C. (1). E. przeczy też porównanie obecnej wartości nieruchomości i zwaloryzowanej wartości odszkodowania. Wpłata odszkodowania do depozytu oznacza jedynie konieczność zaliczenia tej wartości na poczet odszkodowania według zasady compenstaio lucri cum damno. Organ administracji pozbawił możliwości uzyskania odszkodowania przez właścicieli nieruchomości według zasad obowiązujących w dacie wydania wadliwej decyzji i nie określił też w sposób prawidłowy w stosunku do powodów odszkodowania za przejętą nieruchomość także na podstawie późniejszych norm. Bez decyzji nadzorczej powodowie nie mogli skutecznie żądać wydania względem nich decyzji o odszkodowaniu także na podstawie późniejszych norm, gdyż ta winna zostać poprzedzona prawidłowo wydaną decyzją o wywłaszczeniu. Po wydaniu decyzji nadzorczej organ administracji skierował powodów na drogę postępowania sądowego zwracając wniosek o wypłatę odszkodowania postanowieniem z dnia 10 sierpnia 2009r. (k-152).

Sąd Apelacyjny uznaje więc, że w sprawie wykazano uszczerbek majątkowy powodów wynikający z utraty własności nieruchomości na skutek wadliwej decyzji bez zapewnienia odpowiedniego ekwiwalentu. Przywrócenie prawa własności nie jest możliwe i powodom należy się odszkodowanie w pieniądzu. Wysokość odszkodowania winna więc zostać wyliczona w oparciu o wartość rynkową nieruchomości. Zgodnie z art. 151 u.g.n. wartość

rynkową nieruchomości stanowi najbardziej prawdopodobna jej cena, możliwa do uzyskania na rynku, określona z uwzględnieniem cen transakcyjnych przy uwzględnieniu stanu i przeznaczenia nieruchomości. Z art. 363§2 k.p.c. wynika, że odszkodowanie to ustala się według cen z daty odszkodowania. Jednocześnie przyjmuje się stan majątku poszkodowanego (składnika jego majątku) w chwili wyrządzenia szkody. Decydujący jest więc stan nieruchomości z 1951r. Do oszacowania jednak mają zastosowanie obecne przepisy. Zgodnie z art. 154 u.g.n. przy oszacowaniu wartości nieruchomości uwzględnia się jej położenie, przeznaczenie w planie miejscowym, stan nieruchomości oraz dostępne dane o cenach, dochodach i cechach nieruchomości podobnych. Można zgodzić się ze skarżącym, że nie było planu miejscowego szczegółowego w dacie wydania decyzji, jednakże kierunki zagospodarowania przestrzennego już istniały co zresztą wynika także z celu wywłaszczenia wskazanego w decyzji. Zgodnie z art. 154 ust. 2 u.g.n. w przypadku braku planu miejscowego przeznaczenie nieruchomości ustala się na podstawie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Obecnym studiom i kierunkom odpowiada Narodowy Plan 6-letni (...) na lata 1950-1955. Zgodnie bowiem z art. 6 dekretu z dnia 2 kwietnia 1946 r. o planowym zagospodarowaniu przestrzennym kraju (Dz.U. 1946 Nr 16 poz. 109) plany zagospodarowania przestrzennego sporządza się w dostosowaniu do wieloletnich planów gospodarczych i inwestycyjnych. Plany miejscowe nie mogły być więc sprzeczne z planami wieloletnimi. Z ustaleń wynika, że zgodnie z Narodowym Planem 6-letnim (...) na lata 1950-1955 nieruchomości położone w B. były przeznaczone pod budownictwo mieszkaniowe wielorodzinne. Tego przeznaczenia więc Sąd pierwszej instancji nie mógł pominąć. To przede wszystkim funkcjonalne przeznaczenie społeczno-gospodarcze i otoczenie ma wpływ na wartość nieruchomości a w konsekwencji wysokość odszkodowania (por. wyrok SN z dnia 12 grudnia 2013 r., V CSK 81/13 (LEX nr 1421824). Faktyczny zaś sposób użytkowania ma mniejsze znaczenie w ramach stanu nieruchomości. Na ten stan w myśl art. 4 pkt 17 u.g.n. wpływa bowiem także stan otoczenia nieruchomości, w tym wielkość, charakter i stopień zurbanizowania. W dniu 28 kwietnia 1951r. teren nieruchomości stanowiły wprawdzie pola uprawne i w bezpośrednim otoczeniu znajdowały się tereny rolne oraz zabudowa zagrodowa osiedla (...), jednakże nieruchomość znajdowała się blisko drogi w obrzeżach zabudowy miejskiej wg studium na granicy zainwestowania miejskiego z przeznaczeniem dla realizacji narodowych planów gospodarczych (k-1130-1131). Rynek porównywalny to nieruchomości znajdujące się na obrzeżach strefy zainwestowania miejskiego czy obrzeżach dużych osiedli mieszkaniowych. Sąd Apelacyjny podziela charakterystykę nieruchomości określoną przez biegłego B. w opinii z dnia 7 marca 2014r. na k-1141. Prawidłowo więc biegły określał tamże jako nieruchomości podobne działki gruntowe mające znaczenie inwestycyjne a odrzucał wariant oparty na porównaniu do nieruchomości typowo rolnych znajdujących się w obszarze rolnym bez znaczenia inwestycyjnego. Wariant (...)opinii k-1162 nie mógł być podstawą oszacowania albowiem dotyczył gruntów typowo rolnych poza strefą zainwestowania miejskiego. Działka powodów w chwili wydania wadliwej decyzji znajdowała się zaś w granicach zainwestowania i była w planach przeznaczona na inwestycje, stąd podkreślane przez biegłego (k-1159), że możliwości inwestycyjne muszą być decydującą cechą wyróżniającą było jak najbardziej adekwatne. Adekwatne więc było oparcie ustaleń na podstawie wariantu A uwypuklającego możliwości inwestycyjne nieruchomości. Opinia ta jednak nie była już aktualna na chwilę orzekania Sądu drugiej instancji. Z uwagi też na stan z 1951r. Sąd Apelacyjny polecił biegłemu uwzględnienie przy metodzie porównawczej transakcji dotyczących nieruchomości niezbrojonych nabywanych pod inwestycje mieszkaniowe znajdujących się na obrzeżach miasta K. na granicy strefy zainwestowania miejskiego w otoczeniu nieruchomości rolnych. Biegły jednak wskazał, że aktualne wymagania inwestycyjne odbiegają od inwestycji realizowanych w ramach gospodarki planowej gdzie osiedla realizowano w tzw. „szczerym polu” obecnie więc nie ma transakcji dotyczących gruntów o identycznym stanie techniczno –użytkowym (k-1442). Sąd Apelacyjny uznaje więc, że nie było możliwe przyjęcie bardziej „podobnych” nieruchomości do porównania niż określone w opinii transakcje wyróżnione przez biegłego dotyczące gruntów przeznaczonych pod zabudowę wielomieszkaniową na obrzeżach K. w pobliżu terenów zainwestowanych i rolnych. Strona pozwana składając zarzuty do tej opinii nie uprawdopodobniła istnienia bardziej porównywalnego obrotu nieruchomości na peryferiach K. z ograniczoną infrastrukturą w otoczeniu rolnym mogących w planach zagospodarowania zostać przeznaczone na inwestycje wielomieszkaniowe, ograniczając zarzuty jedynie do kwestionowania części z transakcji przyjętych w ostatniej opinii zapominając, że już poprzednia opinia wskazywała liczne transakcje dotyczące gruntów analogicznych jak przyjęte do porównania w ostatniej opinii z cenami przekraczającymi cenę ustaloną przez biegłego. Z opinii uzupełniającej przeprowadzonej w postępowaniu apelacyjnym wynika, że nieruchomość przy ul (...) przeznaczona jest według studium pod zabudowę jednorodzinna a jedynie otoczenie i sąsiedztwo dotyczy zabudowy częściowo usługowej. Biegły

ponadto wyraźnie wskazał w opinii (k-1405), że był to w tym przypadku tylko parametr dotyczący stanu nieruchomości wpływający na uznanie dobrej lub bardzo dobrej cechy, która była skorygowana. Nie było więc jakiegokolwiek potrzeby wzywania biegłego na rozprawę, szczególnie, że biegły składał już wyjaśnienia w toku postępowania przed Sądem Okręgowym. Zdaniem Sądu Apelacyjnego jedynie wykazanie przez pozwana, że istnieje bardziej porównywalny rynek transakcji dotyczących gruntów leżących na granicy strefy zainwestowania miejskiego o niskim stanie techniczno użytkowym mogło wpłynąć na zakwestionowanie prawidłowości opinii. W ostatniej opinii biegły dokonał korekty związanej z przyjętymi cechami techniczno użytkowym określając przy tym wagę cech (k-1404) i k-1406, stąd niezrozumiałe było żądanie strony pozwanej w zarzutach (k-1452) wykonanie dodatkowej korekty. Biegły uwzględnił też jako cechę obniżającą ograniczone uzbrojenie co przekonująco wyjaśnił w odpowiedzi na zarzuty (k-1441). Wnioski tej opinii Sąd Apelacyjny uznaje za logiczne tym bardziej, że cena 333,33zł nie odbiega znacząco od cen wskazywanych w transakcjach porównywalnych w poprzedniej opinii k-1138 i 1139 a nie było znacznych skoków cenowych na rynku nieruchomości w ostatnim okresie. Strona pozwana zresztą w apelacji nie podnosiła zarzutów wskazujących na wadliwość oszacowania przy przyjętym przeznaczeniu pod budownictwo mieszkaniowe uznając, że brak planu powinien spowodować uznanie według przeznaczenia rolnego a ten zarzut z przyczyn wyżej podanych nie mógł zostać uwzględniony. Zarówno więc poprzednia opinia jak i biegłego B. jak i opinia określająca aktualną wartość były więc prawidłowe w zakresie oszacowania wartości nieruchomości utraconej przez powodów na skutek wadliwego aktu wywłaszczenia. Duża kwota odszkodowania jest przede wszystkim pochodną dużego arealu utraconego przez powodów gruntu. Biegły przy poprzedniej opinii wskazał, że do porównania brał duże nieruchomości rolne znajdujące się na peryferyjnych obrzeżach (...)i uwzględniając możliwości inwestycyjne. Sąd pierwszej instancji oceniając opinię biegłego uwzględnił całokształt t elementów w tym okoliczność, że nieruchomości powodów była otoczona zabudową zagrodową osiedla (...). Niezasadnie więc strona pozwana skupia się jedynie na rolniczym charakterze gruntu. Strona pozwana nie zakwestionowała więc skutecznie ustalonej przez Sąd Okręgowy wartości utraconego gruntu, a wartość ta na chwilę orzekania Sądu Apelacyjnego byłaby nawet nieco większa.

Przy określeniu wartości nieruchomości prawidłowo też nie uwzględniano gruntu zwróconego powodom. Na poczet odszkodowania winno zostać zaliczone wszystko to co powodowie bądź ich poprzednik prawny uzyskali w ramach wykonania wadliwej decyzji administracyjnej. Co do zasady Sąd Okręgowy prawidłowo uwzględnił zwaloryzowane odszkodowanie wpłacone do depozytu. Budził jednak zastrzeżenia sposób waloryzacji według wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych. Biegły B. wyjaśniał dla uzasadnienia waloryzacji według cen towarów i usług konsumpcyjnych, że grunt jest towarem rynkowym i stanowi inne dobro konsumpcyjne-k- 1165-1166 pomijając, że w latach 50-tych ceny wskazywane w danych statystycznych nie były wynikiem weryfikacji gry cen na wolnym rynku nieruchomości. Biegły dodatkowo nieprawidłowo waloryzował kwotę na 1952r. w którym doszło do wpłaty kwoty do depozytu a to właśnie był moment, do którego należało odnosić waloryzację skoro złożenie do depozytu stanowiło sposób spełnienia świadczenia. Nie było więc uzasadnienia dla dodania wzrostu cen pomiędzy 1951-1952r. Apelujący słusznie podnosi zarzut, że waloryzacja winna zostać dokonana w oparciu o przeciętne miesięczne wynagrodzenie albowiem ceny dóbr konsumpcyjnych w latach 50tych były regulowane natomiast wskaźniki nie obejmowały obrotu nieregulowanego, co zaburza porównanie siły nabywczej. Bardziej adekwatne było odniesienie do przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Kwota wpłacona do depozytu w dniu 30 października 1952r. wynosiła 6159,94zł. W tej kwocie mieścił się jednak ekwiwalent za areal zwrócony, za który powodowie zwrócili zwaloryzowane odszkodowanie. Waloryzacji podlega więc kwota 6054,24zł wskazywana przez Skarb Państwa w piśmie z dnia 9 marca 2015r. i wskazywana przez biegłego k-1271. Kwota 6054,24zł stanowiła w 1952r. 9,28 x przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia wynoszącego wówczas 652zł. Było to wynagrodzenie, bez obciążeń publicznoprawnych, stąd należy traktować to wynagrodzenie jako obecne wynagrodzenie netto.

Dokonanie aktualizacji wyceny wartości nieruchomości na chwilę orzekania Sądu drugiej instancji kwota odszkodowania byłaby korzystniejsza dla powodów co słusznie wskazano w piśmie z dnia 13 kwietnia 2016r. powodowi jednak nie składali środka odwoławczego a ponadto określenie wartości na chwilę orzekania powinno powodować, że odsetki powinny leżeć się od dnia wyroku Sądu drugiej instancji co w nieuzasadniony sposób premiowałoby dłużnika wnoszącego w przeważającej części niezasadną apelację. Biorąc pod uwagę, że brak jest podstaw do uwzględnienia apelacji w zakresie w jakiej kwestionuje ona wartość nieruchomości, to z uwagi na zasadność apelacji jedynie w

zakresie metody waloryzacji Sąd Apelacyjny uznaje adekwatność waloryzacji wypłaconego odszkodowania na chwilę orzekania Sądu pierwszej instancji tj na 8 czerwca 2015r. a to dla potrzeb zobiektywizowania wartości zaliczenia odszkodowania na poczet szkody. W czerwcu 2015r. przeciętne miesięczne wynagrodzenie wynosiło 3895,33zł brutto a netto 2780,76. Wielokrotność 9,28x daje kwotę 25805,45zł. Odjęcie tego wyniku waloryzacji od kwoty 4047747 ustalonej przez Sąd Okręgowy daje różnicę 4021941,55zł. Na każdego z powodów przypada więc kwota 2010970,75zł. Skutkowało to nieznaczną zmianą zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386§1 k.p.c. i oddaleniem powództwa w zakresie różnicy pomiędzy kwotą wskazaną w zaskarżonym wyroku a kwotą wynikająca ze zmiany wraz z odsetkami. Tak niewielka zmiana nie wpłynęła na sposób rozstrzygnięcia o kosztach za pierwszą instancję. Apelację strony pozwanej oddalono w zasadniczej części z przyczyn wyżej podanych na podstawie art. 385 k.c. Sąd Apelacyjny obciążył stronę pozwaną obowiązkiem zwrotu powodom kosztów postępowania apelacyjnego zgodnie z art. 98§1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. zdanie drugie i w zw. z art. 391§1 k.p.c. albowiem powodowie ulegli przeciwnikowi tylko co do nieznacznej części żądania. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powodów ustalone zgodnie z § 2, §6 pkt 6 i § 13 ust.1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461ze zm.), w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015r. poz. poz. 1800). Wobec współuczestnictwa materialnego powodów zasądzono zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika (por. uchwała SN z dnia 30 stycznia 2007 r., III CZP 130/06, OSNC 2008/1/1; postanowienie SN z dnia 7 kwietnia 2011 r., IV CZ 142/10, niepubl.;postanowienie SN z dnia 16 listopada 2011 r., V CZ 83/11, niepubl. oraz postanowienie SN z dnia 20 lipca 2012 r. sygn. akt II CZ 196/11).

SSA Sławomir Jamróg SSA Jan Kremer SSA Zbigniew Ducki